Nr 240. Kraków, Wtorek 31 Maja 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników. Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Billet E. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei, i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur. Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Cesarz w Bośni.

(Telegramy „N. Reformy“).

Sarajewo. Miasto przystrojone odświętnie. Od południa wczoraj wstrzymano wszelką pracę. Sklepy zamknięte. Dzienniki z okazyi przyjazdu monarchy ogłaszają artykuły powitalne. Tłumy ustawiają się wzdłuż drogi, którą monarcha będzie przejeżdżał do konaku.

Sarajewo. Wzdłuż całego toru wojsko utworzyło szpaler. Na placu w pobliżu odświętnie przystrojonej fabryki tytoniu zebrali się: arcyb. Stadtler z rz. kat. duchowieństwem, prowincyał zakonu Franciszkanów, metropolita Setna z gr.-oryentalnem duchowieństwem, Reis-el-ulema z duchowieństwem muzułmańskiem, proboszcz protestancki, starszy rabin, deputacya oficerska korpusu 15 i obecni w Sarajewie oficerowie i urzędnicy wojskowi, deputacye Izby adwokackiej, Izby handlowej itd. W pawilonie cesarskim ustawili się konsulowie obcych mocarstw. Trybuny przepełnione. Pogoda zdawała się być niepewna, przed godz. 3 spadł lekki deszcz

Sarajewo. Podróż monarchy od granicy kraju aż do stolicy Bośni była łańcuchem manifestacyj lojalności ze strony ludności. W Zavidovici stanął pociąg o godz. 8 min. 59 na 3 minuty. Na dworcu zjawiły się kompanie wojsk, ludność miejscowa i okoliczna zebrała się wzdłuż toru, witała monarchę okrzykami: Živio! i powiewaniem chustek. Nadzwyczajną owacyę, która zwróciła uwagę monarchy, urządzili robotnicy fabryki drzewa Eislera, którzy ustawili się wzdłuż drogi i powiewali czarno-żółtemi i czerwono-żółtemi chorągwiami. Monarcha, mimo że to w programie nie było, wysiadł z wagonu salonowego, przeszedł przed frontem kompanii honorowej i zaszczycił kilka osób rozmową.

Następnie zatrzymał się pociąg w Jenicy, gdzie cesarza powitał burmistrz Ali Effendi Hermandicz. Cesarz podziękował mu kilkoma słowami i zaszczycił znów kilka osób rozmową. Następną stacyą było miasto Visoko, gdzie cesarza powitał burmistrz Salis aga Sechowicz.

O godz. 3 przybył cesarz, witany okrzykami radości. Wysiadł z wagonu w galowym mundurze marszałka z szarfą wielkiego krzyża orderu Maryi Teresy. Mimo że podróż trwała 20 godzin, nie było znać na monarsze ani śladu zmęczenia, owszem, był w bardzo dobrem usposobieniu. Po raporcie koniuszego hr. Kinskyego odebrał cesarz raporty komendanta kompanii honorowej i dwóch generałów innych kompanij, przeszedł przed frontem kompanii honorowej i wyraził komendantowi kompanii honorowej zadowolenie z powodu wyglądu kompanii. Za monarchą szli przybyli z nim razem ministrowie, generałowie i członkowie świty. Ministrowie Burian i Khuen-Hedervary przywdziali węgierskie mundury galowe.

Najprzód zwrócił się monarcha do arcyb. Stadlera, którego już przedtem znał, i dłużej z nim rozmawiał. Potem zwrócił się do prowincyała OO. Franciszkanów, do kilku kanoników i metropolity, do Reis-el-ulema i przedstawicieli innych wyznań. Następnie zaszczycił rozmową 12 oficerów. Przeszedłszy przed szpalerem oficerów, zwrócił się do przedstawicieli władz autonomicznych i gmin wyznaniowych i zaszczycił znowu kilka osobistości rozmową, między nimi prezydentów Izb adwokackiej i handlowej, wreszcie przeszedł do pawilonu.

Tu burmistrz m. Sarajewa Kulowicz, wzniósł okrzyk na cześć monarchy, który zebrani powtórzyli kilka razy. Gdy monarcha zwrócił się do burmistrza, nastała cisza, wśród której burmistrz wypowiedział mowę powitalną. Cesarz odpowiedział, że z serdeczną radością przybył, aby zwiedzić po raz pierwszy piękną stolicę Bośni i kilka dni tu zabawić. Przez dziesiątki lat związały Bośnię z monarchią serdeczne węzły, a wyrażone dziś uczucia są dowodem, że wierność do dynastyi zapuściła w tym kraju silne korzenie. Monarcha dziękował serdecznie za przyjęcie i oświadcza całej ludności pozdrowienie od siebie jako ojca kraju.

Na skinienie komisarza dworu Martinsa, zajechał zaprzężony w 4 konie á la Daumont powóz, do którego wsiadł cesarz, odebrawszy wprzód jeszcze raport od feldmarszałka Appla. Następnie cały pochód ruszył do konaku wśród burzliwych owacyi ludności.

Sarajewo. Przybyło tu bardzo wielu obcych zwłaszcza Serbów i Rosyan. Wczoraj aresztowano tu 3 Rosyan, którzy nie mogli się wylegitymować ani podać celu podróży. Od obcych żądają paszportów.

Ogólną uwagę w Sarajewie zwraca dekoracya pałacu arcybiskupiego, który nosi napis: Niech żyje Franciszek Józef, król chorwacki! Rada miejska w Mostarze uchwaliła udekorować miasto tylko barwami bośniackiemi, a wykluczyć kolory austryackie i węgierskie.

Bośnia i Hercegowina królestwem.

Sarajewo. Pogłoski o ogłoszeniu Bośni i Hercegowiny królestwem znajdują wiarę także w poważniejszych kołach i wywołują ogólną sensacyę. Dotąd jednak niema potwierdzenia tej wiadomości.

Ziemstwa na Litwie i Rusi.

(Telegr. pet. ag. tel.)

Petersburg, 31 maja.

Duma 182 głosami przeciw 165 przyjęła art. 3 projektu ustawy co do zaprowadzenia ziemstw w sześciu guberniach zachodnich — przez co zapewniona jest przewaga w ziemstwach członków narodowości rosyjskiej.

Podczas dyskusyi dep. Puryszkiewicz rzucił szklanka na przywódce lewicy Milukowa. — Szklanka padła tuż przed ławką, w której siedział Milukow i zbiła się, Powstało ogólne wzburzenie. Prezydent zaproponował, żeby Puryszkiewicza wykluczyć z 15 posiedzeń. Puryszkiewicz twierdził, że Milukow sprowokował go i że Milukow nie umie zachowywać się w Izbie. — (Śmiechy na lewicy). Puryszkiewicz ubolewał, że szklanka chybiła celu. Ze względu na bliską dyskusyę o sprawie finlandzkiej, prosił Izbę o przebaczenie mu i zniżenie kary do połowy. Duma postanowiła wykluczyć go z 7 posiedzeń.

Telegramy

z dnia 31 maja.

Kongres mieszkaniowy.

Wiedeń. Na kongresie mieszkaniowym stawiane będą następujące 4 sprawy: Organizacya kredytu dla społecznych czynności budowlanych, rozstrzygnięcie kwestyi: „Małe domy, czy domy czynszowe“, wreszcie potanienie kosztów budowy dla małych pomieszkań.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowego kongresu mieszkaniowego wybrano między innymi członkiem prezydyum także prezydenta m. Krakowa, dra Leo. Dr Leo przewodniczył wczoraj uchwałom kongresu.

Sprawa Hofrichtera.

Wiedeń. Biuro koresp. donosi: Sąd wojenny przeciw porucznikowi Hofrichterowi w sobotę 28 b. m. po 5-dniowej rozprawie ukończył obrady: Zgodnie z postanowieniami wojskowej procedury karnej, wyrok, który zapadł, wraz ze wszystkimi aktami przesłano komendantowi II. korpusu generałowi Wersbachowi.

Zgon Josipowicza.

Wiedeń. Były minister chorwacki Josipowicz zmarł tu nagle wczoraj po południu na udar serca. Na Kärnthnerring upadł, Towarzystwo ratunkowe powiadomione o wypadku przybyło na miejsce, kiedy Josipowicz już ducha wyzionął.

Ruch wyborczy na Węgrzech.

Budapeszt. Pierwszego czerwca odbędzie się około 300 wyborów do Sejmu węgierskiego. — Z powodu zbliżającego się terminu głównych wyborów przygotowania i agitacya wyborcza stają się coraz bardziej gorączkowe. Onegdaj i wczoraj odbyły się setki zgromadzeń na których przemawiali wszyscy wybitniejsi przywódcy wszystkich stronnictw. W wielu okręgach przyszło do krwawych bójek. Dotąd zabito w walce wyborczej 10 osób. Wobec wielkiej ilości kandydatów przyjdzie prawdopodobnie w wielu okręgach do ścisłych wyborów. Z Galicyi i Bukowiny sprowadzono wiele wojska i żandarmeryi.

San Giuliano w Berlinie.

Berlin. Dzienniki zapewniają, że pobyt włoskiego ministra spraw zagranicznych San Giuliano w Berlinie ma na celu wzmocnienie trójprzymierza.

Berlin. Wczoraj w południe u sekretarza stanu Schöna odbyło się śniadanie na cześć włoskiego ministra spraw zagranicznych San Giuliano.

Kwestya finlandzka.

Londyn. W kołach robotniczych panuje bardzo silny ruch przeciw Rosyi, wywołany postępowaniem Rosyi wobec Finlandyi. Wczoraj odbyło się w stolicy i na prowincyi wiele zgromadzeń, na których wygłoszono mowy, zwrócone przeciw despotyzmowi i tyranii Rosyi, i uchwalono jednogłośnie rezolucye, wzywające rząd do energicznej interwencyi na rzecz Finlandyi.

Petersburg. Duma uchwaliła na tajnem posiedzeniu 10 milionów rubli na cele finlandzkie, w szczególności na przeniesienie wojsk do Finlandyi i budowę koszar. Rosyjska komisya wojskowa udała się do Finlandyi, celem poczynienia odpowiednich zarządzeń. Dwa mniejsze wojenne okręty rosyjskie odpłynęły do wysp Aland.

Choroba cesarza Wilhelma.

Berlin. Wczoraj obandażowano ponownie rękę cesarza Wilhelma. Cesarz nosi rękę na temblaku i z tego powodu — jak półurzędownie zapewniają — nie mógł brać udziału w wojskowej paradzie i w ćwiczeniach w Deberitz. W paradzie zastąpił cesarza następca tronu. Te półurzędowe zapewnienia nie trafiają jednak do przekonania ogółu, który pesymistycznie zapatruje się na charakter choroby cesarza Wilhelma. Nie wierzą też, jakoby furunkuł był przyczyną wrzodu, który spowodował dwukrotną operacyę.

Dzienniki donoszą, że cesarz Wilhelm wypadł przed kilku dniami z automobilu i zranił sobie rękę. Dotąd tednak wypadek ten trzymano w tajemnicy. „Köln. Zeitung“ zapewnia, że choroba cesarza nie jest niebezpieczna. „Deutsch. Tageszeitung“ donosi, że stan cesarza Wilhelma pogorszył się, nie budzi jednak obaw.

Po zamachu w Madrycie.

Medyolan. „Perseveranza“ donosi: Kardynał Merry del Val przed ostatnim zamachem, jaki niedawno planowano na króla Alfonsa, wystosował do niego list z ostrzeżeniem, że przygotowano na niego i króla portugalskiego zamach. Z tego powodu król Alfons w ostatniej chwili zmienił dyspozycye i zamiast koleją powrócił do Madrytu automobilem.

Bomby w Barcelonie.

Barcelona. Wczoraj w wagonie pociągu towarowego eksplodowały dwie bomby. Zarządzono w kilku domach rewizyę i aresztowano kilka osób.

Program rządu francuskiego.

Paryż. Rada ministeryalna uchwaliła złożyć Izbie natychmiast po jej ukonstytuowaniu się oświadczenie zawierające program rządu.

Pożyczka perska.

Teheran. Parlament przyjął przedłożenie w sprawie pożyczki wewnętrznej w kwocie 5 milionów tamanów. W subskrypcyi mogą brać udział także poddani zagraniczni.

Zamieszki w Persyi.

Tebris. Z powodu dokonanych przez władze perskie aresztowań poddanych zagranicznych, przyszło w miejscowości Sauczbulacz do starcia z poddanymi tureckimi. — 1 Turek zginął, a dwóch odniosło ciężkie rany. Policya perska strzelała do agenta konsulatu perskiego, nie raniła go jednak.

Pojedynek posłów.

Petersburg. Przywódca Związku ludzi prawdziwie rosyjskich w Archangielsku, Kłujew wyzwał na pojedynek Milukowa za jego mowę, wygłoszoną w Dumie.

Wiedeń. Na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów kolei południowej zdano sprawę z akcyi sanacyjnej. Ze sprawozdania wynika, że akcya ta nie może się ograniczyć do udziału tylko 3 prc. akcyonaryuszy, ale muszą być także wciągnięci właściciele 4 i 5 prc. akcyj. Po załatwieniu sprawozdania wybrano prezesem radcę dworu Eggera a jego zastępcą hr. Szechenyiego.

Messyna. Król Wiktor Emanuel i królowa Helena przybyli tu wczoraj rano.

Pierwszy wykład prof. Ignacego Chrzanowskiego.

Zdaje się, że od czasu otwarcia nowego Collegium aula uniwersytecka nie widziała tak licznego i tak zainteresowanego audytoryum, jak wczoraj na pierwszym wykładzie nowo powołanego na katedrę historyi literatury polskiej w Jagiellońskim uniwersytecie, profesora Ignacego Chrzanowskiego.

I nic dziwnego. Katedra historyi literatury polskiej jest nie tylko wspólną wszystkich wydziałów własnością, ale jest tą dostojną trybuną, z której głos rozlega się donośnie na okół, z której rzucone sądy i wyroki mają powagę autorytetu nauki, której wpływ rozlewa się na całe zastępy młodzieży wybiega poza ramy uniwersytetu — daje dyrektywę prądom literackim, ustalając kierunki krytycznej myśli i rozświetlając błędne niejednokrotnie jej drogi.

Osoba następcy prof. Tarnowskiego musiała z natury rzeczy zainteresować ogół, który na tem stanowisku zapragnął widzieć wybitny indywidualizm uczonego, choćby innego typu, jak ten, jaki reprezentował jego poprzednik.

Katedra historyi literatury w uniwersytecie naszym długo była ostoją zacieśnionego i skrępowanego pewną formułą poglądu. Nie zapoznając zasług naukowych prof. Tarnowskiego, niepospolitych zalet jego słowa, wykwintnego sposobu traktowania przedmiotu, wybitnego lubo jednostronnego przedstawiciela indywidualizmu w krytyce, przyznać musimy, że prof. Tarnowski, jako najwyższa instancya w sprawach literackich zamknął swe dzieło sześciotomową księgą o literaturze polskiej i że nadszedł czas, aby jego następcy podjęli dalszy ciąg jego pracy w duchu odpowiadającym zmieniającym się warunkom czasu i prądów.

Następca jego na katedrze, znany z szeregu poważnych dzieł historyk piśmiennictwa, występuje jako człowiek nowy z białą, niezapisaną jeszcze kartą. Wczoraj przypadło mu w udziale postawić na karcie tej pierwsze głoski. Wrażenie, jakie z wstępnej jego prelekcyi wynieśliśmy, było ze wszech miar dodatnie. Z treści i formy wykładu przebijał umysł trzeźwy, bezstronny, nieskrępowany doktryną, ale wypowiadający się jasno, niezależny w sądzie. Nie zrywając z tradycyą poprzednika i nawiązując z nią pewną nić ciągłości, umiał prof. Chrzanowski zaakcentować przedmiotowość uczonego, który dedukcye swe wyprowadza na zasadzie studyum naukowego, bez tendencyjnej przymieszki czynnika politycznego.

Śmiałym rzutem i szerokim gestem syntetycznym ujął prelegent całość podjętego tematu „o pierwiastku narodowym“ w literaturze polskiej. Wyszedłszy z założenia, że cała literatura nasza, jako odbicie życia narodowego, jest rozwijaniem dogmatu miłości ojczyzny — przeszedł prof. Chrzanowski chronologicznie cały przestwór piśmiennictwa i w krótkich a zwięzłych charakterystykach najwybitniejszych twórców uzasadniał ścisły związek literatury z życiem politycznem narodu i wzajemne tych dwóch czynników na siebie oddziaływanie. Z wyżyn naukowo-filozoficznych schodząc do zwykłej powieści, prof. Chrzanowski złożył w pięknych słowach powinny hołd swemu poprzednikowi na katedrze hr. Stanisławowi Tarnowskiemu, a podnosząc jego niepospolite zasługi i gloryfikując dominujący w jego działalności ideał moralny i patryotyczny, wypowiedział pragnienie, aby i jego następcy danem było wytrwać na tem samem stanowisku.

Nie pominął też przy tej sposobności i drugiego wybitnego pracownika na niwie ojczystej literatury ś. p. prof. Piotra Chmielowskiego, a kreśląc charakterystykę jego metody naukowej, dopełniającej pracę poprzedników, fundujących na podstawach wiedzy ścisłej podwaliny nauki historyi literatury — pozwolił wyprowadzić wniosek, że zespolenie metod tych dwóch przedstawicieli krytyki literackiej, prowadzi do poznania prawdy i zbliża do ideału nauki.

A wreszcie dotknął prelegent najciekawszego może dla szerszego ogółu zagadnienia, czy można oceniać literaturę naszą ze stanowiska hasła „sztuka dla sztuki“, pozornie tak sprzecznego z ideałami naszej literatury. I tu stwierdził, że w dziełach najwybitniejszych przedstawicieli modernizmu — którym się zresztą nie zachwyca — ten pierwiastek jednak również wysuwa się na czoło.

Gromkiemi oklaskami nagrodziło audytoryum piękny w formie, głęboki w treści i doskonałą dykcyą wygłoszony odczyt.

Na odczycie obecnymi byli członkowie senatu akademickiego, dziekani wszystkich wydziałów, liczne grono profesorów, między którymi zasiadł także prof. Stanisław Tarnowski. — W gronie gości znajdował się między innymi Henryk Sienkiewicz.

Wystawa pamiątek po Jagielle.

Posiedzenie komitetu wystawy pamiątek po królu Władysławie Jagielle odbyło się dnia 27 b. m. w kancelaryi Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, pod przewodnictwem dr Stanisława Tomkowicza. Na posiedzeniu przedstawiono dotychczasowy stan robót przygotowawczych, na które składają się zamówione szafy i gabloty oraz spisy wystawić się mających przedmiotów. Przedmioty te, o ile są w Krakowie, można będzie dopiero w ostatnich dniach zebrać, o inne zaś zabytki poza Krakowem rozpisze komitet osobne listy i zaproszenia. Komitet czyni starania, by wystawę otworzyć z końcem czerwca. Konieczne w tym celu prace gospodarcze, katalogowe i inne, rozebrali między siebie członkowie komitetu. Największej części zabytków dostarczą krakowskie zbiory miejskie oraz kościoły, co do których komitet posiada w znacznej części zapewnienia. Prócz tego uchwalono zwrócić się do wszystkich osób i instytucyi w kraju, posiadających odpowiednie zabytki o łaskawe ich użyczenie na czas wystawy. W tym celu komitet wystawy wydał następującą odezwę:

Wśród uroczystości jubileuszowych, które urządza Kraków w 500-tną rocznicę wiekopomnego zwycięstwa pod Grunwaldem, zajmie wystawa pamiątek po królu Władysławie Jagielle wybitne miejsce. Pomieszczona w gmachu Tow. przyjaciół sztuk pięknych, zostanie otwartą z końcem czerwca i trwać będzie do połowy września.

Po zwycięstwie grunwaldzkiem Polska zakwitła cywilizacyą i była potężnem państwem, potem jednak przyszły klęski i doświadczenia, a ślady ówczesnej wysokiej kultury z upływem wieków kurczą się i znikają coraz bardziej. Tem więc cenniejszym jest dla nas każdy szczegół, serdecznie umiłowany, każdy zabytek z tego okresu, związanego nicią dziejową z pamięcią czasów sławnego króla-wodza i polityka.

Komitet w przekonaniu, że żywą jest w społeczeństwie naszem wdzięczna pamięć o królu-bohaterze i że każdy wedle możności będzie chciał przyczynić się do uświetnienia uroczystości, zwraca się do wszystkich posiadających zabytki z owej epoki oraz inne pamiątki z nią związane, z gorącą prośbą, aby zechcieli użyczyć ich na czas wystawy. Łaskawe przesyłki adresować należy do Dyrekcyi Muzeum Narodowego w Krakowie, która je odbierać będzie za wydaniem kwitu depozytowego.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 31 maja.

Kalendarzyk kościelny: Anieli i Petroneli.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 39, zachód o godz. 7 m. 36 długość dnia godzin 15 min. 57.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu opady, mierne wiatry. Pogoda brzydka.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Maudragora“ (występ p. H. Leszczyńskiej).

Teatr ludowy: „Jadzia do wszystkiego“.

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Zamknięcie wystawy kolejarzy o godz. 7 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Krysia leśniczanka“.

Kadencya czerwcowa sędziów przysięgłych w krajowym sądzie karnym w Krakowie rozpocznie się, jak to już donosiliśmy, w dniu 1 czerwca rozprawą przeciw Wincentemu Wójtowiczowi i towarzyszom, oskarżonym o nadużycie władzy. Rozprawa ta będzie echem znanego zajścia w Niepołomicach w lipcu ubiegłego roku, kiedy to policyant miejski Wójtowicz przyaresztował lekarza wojskowego. Rozprawie przewodniczyć będzie radca Obtułowicz.

Dalszy rozkład rozpraw jest następujący: dn. 2 czerwca Józef Gutowski o obrazę czci — przewodniczący radca Jasiewicz: 3 i 4 czerwca Ferdynand Wolf, urzędnik pocztowy, oskarżony o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej (otwieranie listów) — przew. radca Trzaskowski; 6 czerwca Sebastyan Woźnica o zbrodnię kradzieży — przew. radca Grodyński; 7 czerwca Stanisław Kwaśniewski o zbrodnię zabójstwa — przew. radca Pelz; 8 czerwca Jakób Brenner i spólnicy o zbrodnię oszustwa — przew. radca Ferens; rozprawa ta rozpisaną została na 4 dni; 13 czerwca Franciszek Ciuryło, urzędnik pocztowy, o zbrodnię nadużycia władzy urzęd. (otwieranie listów amerykańskich) — przew. radca Obtułowicz; 15 czerwca Józef Chodorowski i spólnicy o zbrodnię podpalenia — przew. radca Pelz. Terminy dalszych rozpraw wyznaczone zostaną później. Między niemi odbędą się rozprawy o zbrodnię oszustwa przeciw Infeldom i zabójstwo czeladnika masarskiego ś. p. Wacława Brzeziny podczas strajku masarskiego. Jako winny na ławie oskarżonych zasiądzie czeladnik masarski Uubicki.

Oddział kolarski „Sokoła“-krakowskiego odbył 22 b. m. wycieczkę inauguracyjną do Wieliczki przy licznym udziale członków oddziału kolarskiego „Sokoła“ żywieckiego. Na program złożyły się: festyn w parku Mickiewicza, wyścigi na kołach i piesze. W biegu dla gości żywieckich na 2 klm. pierwszy przybył Wieczny, następnie Furtek i Kamiński. Nadzwyczaj interesującym punktem był bieg 1 klm. dla Krakowa, ponieważ zgłosiły się do niego pierwsze miejscowe siły; w biegu tym pierwszy przybył Rice, tuż za nim Grzywiński i Nikiel. Oprócz tego odbył się w parku wielickim wyścig pieszy na 1 klm., w którym pierwszym był J. Wejss w 3 minutach, drugim Korwin (pseud.), trzecim Figwer; trójka ta okazała nadzwyczajną sprawność w bieganiu. W jeździe powolnej zdobył pierwszą nagrodę J. Wejss, drugą Ziemnowicz (Żywiec), trzecią Łowczyński.

Mistrzostwo za rok 1909-10, o które bieg odbył się w kwietniu, zdobył Edmund Grzywiński, zostawiając daleko za sobą swych przeciwników.

Dnia 5 czerwca urządza oddział wycieczkę do Niepołomic, celem przyczynienia się do sypania kopca grunwaldzkiego; w tym celu wyjadą członkowie z przed gmachu „Sokoła“ o godz. 2 po południu, a jadący koleją o godz. 1 min. 30 po południu.

Również w czerwcu urządzi oddział wyścigi t. zw. wiosenne, ofiarując na ten cel kilkanaście nagród. Kolarze, nie należący do oddziału, a chcący w wyścigach brać udział, zechcą się już teraz wpisać do oddziału. Zarazem przypomina zarząd, że udziela jak corocznie 6 nagród za największą ilość kilometrów przejechanych w ciągu sezonu i dyplom za największą wycieczkę, przyczem wycieczki, odbyte w granicach dawnej Rzeczypospolitej, mają pierwszeństwo. — Wszelkich informacyj udziela księgarnia polska (ul. Floryańska l. 35).

Równouprawnienie kobiet na uniwersytetach. Wczoraj wieczór w sali Kopernika w Coll. Nov. odbył się przy licznym udziale słuchaczy i słuchaczek uniwersytetu wiec ogólno-akademicki, zwołany przez zawiązujące się w Krakowie stowarzyszenie słuchaczek „Jedność“ w sprawie równouprawnienia kobiet na uniwersytetach. Wiecowi przewodniczyła słuchaczka medycyny, p. K. Bujwidówna, sekretarzowali pp. Skinderówna, Kowalczewska i Szram.

Na wiecu przedłożono memoryał, zredagowany przez komisye z ramienia „Jedności“, omawiający studya kobiety wogóle, oraz wykazujący nieracyonalne ograniczenie kobiet w wyższych studyach. Memoryał zawiera między innemi żądania: 1) Rozszerzenia istniejących gimnazyów żeńskich oraz zakładania nowych. 2) Dopuszczenia kobiet na wydział prawniczy, politechnikę i akademię rolniczą. Specyalny nacisk położono na różne, niesprawiedliwione ograniczenia, dotykające kobiety obce poddane, mianowicie słuchaczki z maturą rządową rosyjską a nawet z niektórych prywatnych szkół w Królestwie Polskiem, nie posiadają praw na uniwersytetach austryackich. Kobiety natomiast posiadające nawet maturę austryacką, o ile są obcemi poddanemi, nie są wcale dopuszczane na wydział medyczny, a na filozoficzny zapisywać się mogą w charakterze zwyczajnych słuchaczek jedynie za pozwoleniem ministerstwa oświaty. Następnie z porządku dziennego omawianą była sprawa stypendyów uniwersyteckich, które niemal wyłącznie zarezerwowane są dotychczas jedynie dla słuchaczy.

Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Jemielewski, Rubinówna, Czarnecki, Bronisława Chorążanka, Kasznitzówna, Szpotański i inni; wiec zakończył się przed g. 10 wieczór uchwaleniem rezolucyi, domagającej się równości w rozdzielaniu stypendyów, oraz uchwałą wysłania przedłożonego na wiecu memoryału do ministerstwa oświaty.

Kuratorem wiecu z ramienia senatu akademickiego był prof. dr Czermak.

W szkole piekarskiej w Krakowie odbyło się w niedzielę uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po mszy św. w kościele ks. Misyonarzy na Kleparzu zgromadzili się uczniowie w szkole przy pl. św. Ducha. Kierownik szkoły dr Bier powitał zgromadzonych gości, poczem w przemówieniu do uczniów zaznaczył, że szkoła rozwija się należycie dzięki cechowi piekarzy i władzom, które się szkołą szczerze zaopiekowały. Przemówienie zakończył gorącą zachętą do dalszej pracy tak w szkole jak i w zawodzie piekarskim. Nastąpiło odczytanie klasyfikacyi uczniów. Do szkoły zapisało się 96 uczniów, z których klasyfikowano 61. Za postęp w nauce i regularne uczęszczanie do szkoły otrzymało 12 uczniów nagrodę w łącznej kwocie 100 K.

Po odczytaniu klasyfikacyi zabrał głos cechmistrz p. Bałuk, który po przywitaniu gości ze Lwowa pp. J. Szirmera cechmistrza i prezesa Izby rękodz. Kosobuckiego i W. Merwarta, majstra piek., przypomnia uczniom obowiązek uczęszczania do szkoły i skutki zaniedbania nauki. Nauczyciel piekarstwa p. Długoszewski przemówił do uczniów II. kursu, zachęcając ich do wytrwałości w pracy i dalszej nauce. W imieniu Rady m. Krakowa i wydziału szkolnego dla szkół uzup. przem. przemówił dyrektor Maslo-

łowski, konstatując, że szkoła ta podnosi umysł i moralność. Zasługa to cechu i władz przełożonych. Wreszcie delegat Izby handl. i przem. zaznaczył, że frekwencya uczniów świadczy, iż świadomość potrzeby nauki jest coraz większa, dlatego popiera się tę szkołę całem sercem.

Z gości lwowskich powitał szkołę p. Szirmer i życzył jej coraz lepszego rozwoju.

Jubileusz prof. Pareńskiego. Program jubileuszu, który odbędzie się dnia 1 czerwca, jest następujący: O godz. 11 rano uczczenie jubilata przez lekarzy szpitalnych w szpitalu, o godz. 6 wieczorem uroczyste posiedzenie w gmachu Towarzystwa lekarskiego (ul. Radziwiłłowska), poczem wspólna wieczerza (strój wizytowy).

Z wystawy introligatorskiej. W dniach 27 i 28 b. m. zwiedzili wystawę introligatorską, urządzoną w miejskiem muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie, delegaci Tow. przemysłu graficznego w Królestwie Polskiem, pp. Władysław Łazarski, Jan Recmanik i Władysław Tymiński z Warszawy. Po szczegółowem oglądnięciu wystawy udali się wszyscy wraz z sekretarzem muzeum p. Batką do archiwum aktów dawnych, gdzie zapoznali się ze staremi oprawami krakowskiemi. Następnie odbyło się wspólne fotografowanie na dziedzińcu muzeum przemysłowego wraz z członkami cechu introligatorów krakowskich z prezesem p. Repetowskim na czele.

„Gwiazda" w Krakowie urządza w niedzielę d. 5 czerwca wielką wycieczkę do lasu skawińskiego z nader urozmaiconym programem i muzyką wojskową 63 p. p. Odjazd z Krakowa o g. 1 popoł., z Podgórza miasta o g. 1 m. 50. Bilety wstępu i jazdy sprzedaje stowarzyszenie w lokalu przy ulicy św. Jana l. 2 codziennie od g. 5—9 wieczór.

Zmiany w biurach magistratu. Z dniem wczorajszym biura wydziału IIIb. (aprowizacyjnego), tudzież komisaryatu targowego i biuro weterynarza, zostały przeniesione do lokalu przy ul. Grodzkiej l. 29, II.

Z Instytutu muzycznego. W poniedziałek d. 6 czerwca odbędzie się w sali starego teatru doroczny popis uczniów Instytutu. W program wejdą utwory kameralne i solowe z towarzyszeniem orkiestry 13 p. p. pod dyr. J. N. Hocka.

Pokąsani przez psy. Wczoraj po południu pokąsał pies na plantach służącą Florentynę Wołocz w rękę lewą, zadając jej głębokie okaleczenia. — Opatrzono ją na stacyi ratunkowej. — Wieczorem zgłosił się na pogotowie kilkunastoletni uczeń, Karol Susuł, pokąsany dotkliwie przez psa w rękę lewą. Ponieważ według opisu pokąsanego — pies zdradzał objawy wścieklizny, polecono Susułowi po opatrzeniu udać się do zakładu profesora Bujwida.

Pobicia. Florentyna Kośmider, żona majstra szewskiego z Krowodrzy, licząca 45 lat, odniosła wczoraj po południu ranę znaczną na głowie i liczne kontuzye na twarzy w czasie bójki w jednym z szynków. Po opatrzeniu odwiozło pogotowie ranną do szpitala św. Łazarza. — Władysław Samolej, 26-letni murarz, w bójce z towarzyszem odniósł rany na ręce od noża przeciwnika. Rannego opatrzyło pogotowie.

Krajowy Zjazd Ligi Pomocy przemysłowej.— Wydział Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Krakowie odbył przed paru dniami posiedzenie przy udziale delegata gminy miasta Krakowa, wiceprezydenta dra Henryka Szarskiego, i dyrektora Ligi Pomocy przemysłowej ze Lwowa, p. Olszewskiego, w sprawie szczegółów urządzenia VI krajowego zjazdu Ligi Pomocy przemysłowej w pierwszych dniach lipca b. r. w Krakowie. Uchwalono jako termin zjazdu zaproponować wydziałowi Ligi Pomocy przemysłowej dnie 12 i 13 lipca b. r. tak, aby uczestnicy zjazdu Ligi Pomocy przemysłowej mogli bezpośrednio wziąć udział w obchodzie grunwaldzkim, tudzież aby obrady zjazdu nie kolidowały z uroczystościami grunwaldzkiemi. Dalej uchwalono wstawić w program zjazdu referaty „O rozwoju przemysłu zagłębia krakowskiego", „O przemysłowej pracy kobiet", „O bursach rękodzielniczych" i bardzo ważny i na czasie będący referat „O gminnych przedsiębiorstwach przemysłowych jako źródle pokrycia rosnących potrzeb miast". — Na obrady zjazdu zaproponował wiceprezydent miasta dr Szarski salę krakowskiej Rady miejskiej.

Tow. ogrodnicze w Krakowie odbędzie zwyczajne posiedzenie we środę dnia 1 czerwca o g. 6 wieczór w sali chem. uniwersytetu Jagiell. Na porządku dziennym wykład p. Klusa „O fuksyach".

Żołnierze krakowscy na Węgrzech. Z Krakowa odjechało wczoraj kilka kompanij 20 i 56 pułku piechoty na Węgry dla utrzymania porządku w czasie mających się odbyć wyborów do Sejmu.

Honorowe obywatelstwo m. Bochni. Z Wiednia telefonują nam: Wczoraj wręczyła deputacya m. Bochni dyplom honorowy obywatelstwa szefowi sekcyi p. Gałeckiemu, który przyjął w swojem pomieszkaniu deputacyę w osobach burmistrza Bochni p. Maissa, p. Hanusza i posła bocheńskiego p. Ruebenbauera. Wraz z deputacyą wzięli udział w przyjęciu: minister skarbu dr Biliński, minister Dulęba i dr Korytowski oraz prezydyum Koła polskiego złożone z posłów Głąbińskiego, Czajkowskiego, Stapińskiego i Stwiertni.

Jubileusz dr Dobrzyckiego. Z Warszawy donoszą: W sobotę uczczono w uroczysty sposób jubileusz 50 lat pracy znanego lekarza dr Henryka Dobrzyckiego. Obchód rozpoczął się od przemówienia przewodniczącego komitetu jubileuszowego, następnie mówił w imieniu Tow. Lekarskiego i naukowego dr A. Sokołowski, w imieniu Tow. hygienicznego dr J. Polak, w imieniu zarządu sanatoryum w Rudce p. Libicki, w imieniu Tow. muzycznego p. Rydygier, dalej przemawiano w imieniu Tow. zach. sztuk pięknych, komitetu pomnika Chopina, Tow. akc. „Pieskowa Skała".

Przedstawiciele pism: „Przeglądu lekarskiego" w Krakowie prof. L. Kryński, „Zdrowia" dr J. Jaworski, „Gazety lekarskiej" dr Puławski, „Medycyny" dr J. Zawadzki, po odpowiednich przemówieniach, doręczyli dr Dobrzyckiemu zeszyty jubileuszowe z portretem jego. Sekretarz komitetu jubileuszowego doręczył jubilatowi większą sumę w listach zastawnych, zebraną wśród czcicieli zasług dr Dobrzyckiego, do jego rozporządzenia. Wreszcie odczytano sto kilkadziesiąt depesz od różnych instytucyj naukowych i społecznych, z różnych stron Europy.

W odpowiedzi na owacye jubilat ze znaną sobie skromnością dziękował za wszystkie objawy życzliwości, zaznaczając, że spełniał tylko obowiązek, twierdząc przytem, iż obchód jest za wielki w stosunku do jego skromnych zasług.

Niemieckie pojęcia o tytule hrabiowskim. Z Frankfurtu telegrafują: Jak donosi „Frank. Ztg" hrabiemu Maksymilianowi Faustkirchen, który zarabia na utrzymanie żony i 7 dzieci przy pomocy małego sklepiku — zabroniono używać tytułu hrabiowskiego, ponieważ, zdaniem władz, takie zajęcie nie zgadza się z tytułem szlacheckim.

Rewizya w redakcyi. Onegdaj w Sosnowcu dokonano kilku rewizyj. Między innemi około północy żandarmerya w asystencyi policyi przybyła do lokalu redakcyi, administracyi i drukarni „Kuryera Zagłębia" i dokonała rewizyi. Jednocześnie dokonano rewizyi w mieszkaniu redaktora p. Ursyna. Nikogo nie aresztowano.

Po procesie Tarnowskiej. Z Wenecyi telegrafują: Wszyscy zasądzeni w procesie o zamordowanie hr. Kemarowskiego wnieśli zażalenie nieważności do najwyższego trybunału.

Rekord Courtisa. Z Nowego Jorku telegrafują: Awiatyk Courtis zdobył nagrodę „New Jork Woordla" 10.000 dolarów za lot, który rozpoczął o g. 7 rano w Albany. O g. 10 m. 40 przedpoł. wylądował koło górnej stacyi Manhatan Island dla zabrania benzyny, a następnie wzleciał ponownie o godzinie 11 minut 35 i przybył do Goowerners Island.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych namiestnictwa Michała Czerniatowskiego, Józefa Świtkowskiego i Franciszka Mozera we Lwowie rewidentami; asystentów Tadeusza Kawęckiego, Feliksa Schindlera, Leona Zgodę i Gerarda Fechtera we Lwowie, Bronisława Langa w Tarnowie, Jana Guczkowskiego w Dębicy i Augusta Antoniego Romańskiego w Wadowicach oficyałami: praktykantów Zygmunta Soleckiego, Adolfa Twardowskiego, Adama Bratrę i Ludwika Augusta Okońskiego we Lwowie asystentami rachunkowymi.

„Wiener Ztg" ogłasza: Kierownik ministerstwa rolnictwa zamianował starszego weterynarza powiatowego Antoniego Pilcha inspektorom weterynaryjnym namiestnictwa we Lwowie.

Zmarli:

— Karolina ze Stożków Dychtoniowa, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy 63 lat, zmarła w Krakowie.

Julia z Opatrnych Mercikowa, żona urzędnika kolejowego, zmarła w wieku 30 lat.

Maryan Lipiński, abituryent gimnazyalny, zmarł w Krakowie, przeżywszy 23 lat.

Stefan Żółciński, syn majstra szewskiego, zmarł w Krakowie w 19 roku życia.

Helena z Opidowiczów Zegadłowiczowa, obywatelka m. Krakowa, wdowa po kupcu, zmarła w Krakowie, przeżywszy lat 49.

Andrzej Stawicki, nadkonduktor kolei północnej, umarł w Krakowie, przeżywszy lat 39.

Ks. Jan Klimek, proboszcz w Głogowie, umarł tamże, przeżywszy lat 58.

Zmiany w stanie posiadania realności.

W miesiącu marcu zaszły w Krakowie w stanie posiadania realności następujące zmiany:

I Przez kontrakt kupna.

Dom dwupiętrowy przy ul. Radziwiłłowskiej l. s. 209 w dzieln. VI nabyli Franciszka Haczewska od od Remigiusza i Heleny Wiskidów za 72.000 K. 1/10 część realności przy ul. Skawińskiej l. s. 42/43 w dzieln. VIII lwh. 1437 łącznie z 1/10 częścią realności przy ul. Skawińskiej l. s. 42/43 w dzieln. VIII lwh. 1439, oraz 1/10 część realności przy ul. Piekarskiej l. s. 48 w dzieln. VIII nabył Dawid Mahler od Wiktora, Juliana i Stefanii Krakauerów za łączną sumę 15.300 K. Dom dwupiętrowy przy ul. Krowoderskiej l. s. 286 w dzieln. IV nabyli Jan i Marya Kręcinowie od Karoliny Zamoyskiej Hillenbrand za 80.000 K. Parcelę gruntową przy ul. Topolowej lwh. 2667, łącznie z parcelą gruntową przy tej samej ulicy lwh. 2665 w dzieln. VI nabył Adam Czunko od Henryka Rozmaryna za łączną kwotę 28.220 K. Dom jednopiętrowy przy ulicy Elstery l. s. 125 w dzieln. VIII nabyli po połowie Calel i Tauba Żabnerowie od Barucha Löwensteina i Wilhelma Rosenbauma za 114.000 K. Dom dwupiętrowy przy ul. Topolowej l. s. 116 w dzieln. VI nabyli Izaak i Witte Luxnerowie po połowie od Otylii Dettloff za 83 000 K. Parcelę gruntową przy ul. Wielopole lwh. 2765 w dzieln. VI nabyli Bernard i Helena Kornblumowie od Teodora Wójcickiego za 24.867·50 K. Parcelę gruntową przy ul. Wielopole lwh. 2766 w dzieln. VI nabyli Bernard i Helena Kornblumowie od Teodora Wójcickiego za 17.625 K.

Dom dwupiętrowy przy ulicy Topolowej l. s 327 w dzielnicy VI nabyli Wawrzyniec i Marya Kawowie od Zygmunta Schragera za 160.000 koron. — Parcelę gruntową przy ul. Długiej lwh. 898 w dzielnicy V nabyli Filip Aleksandrowicz, Maksymilian Aleksandrowicz i Józef Krygowski od Jadwigi Funke i Maryi Stec za 41.000 koron. — Dom dwupiętrowy przy ul. Pańskiej l. s. 212 w dzielnicy VI nabyli Stanisław i Marya Seredyńscy od Władysława Wimmera za 88.000 koron. — 1/5 część domu w Rynku głównym lwh. 39 w dzieln. I nabył dr Henryk Szarski od Zofii z Szarskich Pochwalskiej za 78.900 koron. — Dom dwupiętrowy przy ulicy Jabłonowskich l. s. 168 w dzielnicy III nabył Edmund Radwan Krzymuski od Izabelli z Lityńskich Medwicz za 104,000 koron. Dom dwupiętrowy przy ulicy Szujskiego l. s. 341 w dzielnicy IV nabył Władysław Kosydarski od Adolfa i Heleny Liebeskindów za 93.000 koron. Dom dwupiętrowy przy ulicy Blich l. s. 213 w dzielnicy VI nabyli Dawid, Mina, Leon i Ella Cycesowie po 1/4 od Natalii Hirschfeld za 83.500 koron. — Dom dwupiętrowy przy ulicy Topolowej ls. 219 w dzielnicy VI nabył Stanisław Dudzik od Ewy Skwarczyńskiej za 57.000 koron. — Dom dwupiętrowy z oficynami przy ulicy Grodzkiej l. s. 67 w dzielnicy I nabyli Izak i Paulina Poserowie od Karolny Horowitz za 350.000 koron. — Parcelę budowlaną przy ulicy Brzozowej lwh. 1500 w dzielnicy VIII nabyła gmina Krakowa od Maurycego i Anieli Grünbergów za 11.500 kor. i przyłączyła do lwh. 1783 (place i ulice miejskie).

Dom jednopiętrowy przy ul. Krakowskiej l. s. 31 w dzieln. VIII nabyła gmina m. Krakowa od Kasy Oszczędności m. Krakowa za 41.360 K. Dom dwupiętrowy w Rynku Kleparskim l. s. 87 w dzieln. V nabył Franciszek Walter od Judy i Pepi Liebeskindów za 92.700 K. Dom trzypiętrowy przy ul. Długiej l. s. 3 w dzieln. V nabyli małoletni Jan i Edward Krupińscy od Ksawerego Pietroszkiewicza za 124.000 K. Realność przy ul. Podwale lwh. 2529 w dzieln. IV oraz dom jednopiętrowy przy tej samej ulicy lwh. 801 w dzieln. IV nabył Henryk Fränkel od Jana Albina Götza Okocimskiego za łączną kwotę 74.000 K. Realność (plac budowl.) przy ul. Aryańskiej lwh. 2017 w dzieln. VI nabył Józef Weinberg od Izydora Juddy i Powszechnego Zakładu kredytowego za 8.150 K. Dom dwupiętrowy przy ul. Smoleńskiej ls. 61 w dzieln. III nabyła gmina miasta Krakowa od Maryi Lebedyńskiej i spadkobierców ś. p. Skuby za 56.000 K. Dom dwupiętrowy przy ul. św. Tomasza ls. 416 w dzieln. I nabył Ignacy Lesikowski od dra Filipa i Reginy Weinerów za 87.000 K. Dom dwupiętrowy przy ul. Librowszczyzna ls. 291 w dzieln. VI nabyli Hirsch i Rachela Salomonowie od Wittny recte Mindli Peiperowej za 72.000 K Dom dwupiętrowy przy ul. Szerokiej ls. 218 w dzieln. VIII nabyli Abraham Samuel i Chaja Zelda da Rottnerowie od Izsaka Vogelhuta i Mindli Schäfferowej za 23.500 K. Dom dwupiętrowy przy ul. św. Sebastyana ls. 125 w dzieln. VI nabyli Wilhelm Rosenbaum i Baruch Löwenstein od Kopla Biegeleisena i Szymona Lieblicha za 90.500 K. Dom dwupiętrowy przy ul. św. Gertrudy l. s. 502 w dzieln. I nabyła Wilna Peiper od Karoliny Bannel, Arona Goldgarta, Rozalii Isenberg, Maryi Fränkel i Naftalego Goldgarta za 136.000 K. Parcelę gruntową przy ul. Jakóba lwh. 1572 w dzielnicy VIII. nabyli Szymon i Gusta Presserowie od gminy m. Krakowa za 4203·36 K. Dom dwupiętrowy przy ul. Szlak l. s. 199 w dzieln. V. nabyli Jan i Marya Sucheccy od Józefa i Maryi Pułczyńskich za 79.000 K. Dom przy ulicy Karmelickiej l. s. 274 w dzielnicy IV. nabyli Jerzy i Róża Siwochen od Wilhelma i Maryi Fränkel za 126.000 K.

Dom dwupiętrowy przy ul. Wązkiej l. s. 297 w dzieln. VIII. nabyła Marya Popiel od Ryfki Silbermannowej za 34.400 K. — Parcelę budowlaną przy ul. Zyblikiewicza lwh. 2775 w dzieln. VI. nabył Kazimierz Hroboni od Psachii vel Pawła i Augusty Müllerów za 23.614 K. — Parcelę budowlaną przy ul. Zyblikiewicza lwh. 1227 w dzieln. VI. nabył Kazimierz Gajczak od Psachii vel Pawła i Augusty Müllerów za 23.614·50 K. — Realność lwh. 869 w dzieln. IV. nabyła Wilhelmina Schellenberg od spadkobierców Karola Makarego Krupińskiego za 82.000 K. — Dom jednopiętrowy przy ulicy Sobieskiego l. s. 191 w dzieln. IV. nabyli Ludwik i Janina Sipptowie od Edwarda i Anny Hamulińskich za 36.000 K. — Parcelę gruntową przy ul. Topolowej lwh. 2671 w dzieln. VI. nabyła Wiktorya Kotasowa od Władysława Kleinbergera za 12.948 K. — Dom jednopiętrowy przy ul. Karmelickiej l. s. 57 w dzieln. IV. nabyli po połowie dr Bernard i Michalina Langrodowie od Szymona Padlewskiego za 70.000 K.

II. Przez sprzedaż przymusową: Połowę realności przy ulicy św. Wawrzyńca ls. 323 w dzieln. VIII nabyła gmina miasta Krakowa za 8300 koron,

III. Przez śmierć właściciela: Dom dwupiętrowy przy ulicy Mostowej ls. 357 w dzieln. VIII wartości 24.000 K otrzymała w spadku po bp. Baruchu Eichkornie. Fundacya dobroczynna im. Barucha i Gołdy Eichkornów. Dom dwupiętrowy przy ulicy Siemiradzkiego ls. 200 w dzieln. IV wartości 85.000 K otrzymali w spadku po ś. p. Karola Makarym Krupińskim mał. Edward i Jan Krupińscy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 30 maja.

HOTEL KRAKOWSKI: Adam Swiderski z Krakowa, Gabryel Drańko z Dańdówki, Czesław Oksza Pijanowski ze Lwowa, red. Mieczysław Orszawa z Mor. Ostrawy, Józefowie Bartoszkowie z Częstochowy, Edward Suchecki z Chwolinowa (Król. Pol.), Etka Grünberg, Helena Augenlicht z Warszawy, Eliza Martin z Radomia, Bolesław Kruszewski z Borysławia, Marya Gawor z Nowego Sącza, Karolowie Dobrowolscy z Żytomierza, X. Leon Piwocki z Detroit (Stany Zjed.), dr Leopold Wipplinger z Wrocławia, inż. Czesław Kostanecki z Wilna, Jerzy Kostecki z Warszawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 maja. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 390·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 278·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·25. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 541·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·85. Palffy 40 złr. 255.—. Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 41·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 288·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 258·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 545·75.

Berlin, 30 maja. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 30 maja. Renta 3-prc. 98·75. Mąka 30·95.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 30 maja. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 663 25, węg. Zakł. kred. 830 50, Anglobanku 311 50, Unionbanku 599 50. Länderbanku 498 75, Bankverein 540 50, Bodencredit 11 84, Galic. Banku hipotecz. 683 —, Kolei państwow. 754 —, kolei połudn. 118 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 25, kolei Czerniow. 558 —, Alpiny 726 25, Rima Muranyi 675 —, Prag. Tow. żelazn. 26 48, Fabryk broni 686 —. Akcye tureckie tyt. 394 —. Gal. akc. Tow kop. n. 855 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 94 25. Austr. renta koron. 94 25. Węgier. renta koron. 92 15. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 25, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 259 50, Marki 117 52. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 103 80.
Usposobienie: Silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.